

REJESTR DOTYCZY:

CYMBALUK Antoni

s/c i

z d.

..... w

kraj:

2 czerwca 1972 w Stafford

U.K.
kraj:

Tixall Road Cemetery
pochowany:

nr grobu:

Nr rejestracyjny

K 4478

361 / 72

Nota zamieszczona:

w tomie

części

Suplement z r.1972

I n d e k s

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.:

znak rozpoznawczy

U w a g i:

SAPERZY - podoficer

Nota:

Przypisy:

syn i wnuki w U.K.

Źródła i bibliografia:

Dziennik Polski 7.6.72 - nekrolog/żona, syn, wnuki/
Dziennik Polski 3.8.72 - wspomnienie

znak rozpoznawczy

18/7.VI.72/
18/3.VIII.72/

821

ś. † P.

ANTONI CYMBALUK

podoficer saper W.P., odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Monte Cassino i innymi odznaczeniami polskimi i zagranicznymi, Złotą Odznaką SPK, opatrzony św. Sakramentami zmarł w Stafford 2 czerwca 1972, przeżywszy 63 lata. Wprowadzenie zwłok do kościoła St. Austin w piątek o godz. 7.30 wieczorem. Msza św. żałobna w sobotę o godz. 8. Po mszy wyprowadzenie zwłok na cmentarz Tixal Road.

Pogrążeni w głębokim żalu zawiadamiają

ŻONA, SYN, SYNOWA, WNUKI,
CÓRKA I ZIEĆ

5623

Śp. plut. Antoni Cymbaluk

Pomimo ulewnego deszczu tłumy staffordzian, Polaków i Brytyjczyków, oddały ostatnią posługę Antoniemu Cymbalukowi. Po raz ostatni pochylił się nad jego grobem sztandar kombatancki, ten sam sztandar, który nosił tyle razy jako chorąży koła SPK w Staffordzie w czasie uroczystości narodowych i religijnych.

Cenili go nie tylko swoi lecz i obcy, bo posiadał wiele mądrości życiowej. Dały mu ją trudne dzieciństwo, ciężka praca w młodości i przeżycia wojenne. Był nie tylko dzielny żołnierzem (odznaczony był Krzyżem Walecznych, Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Monte Cassino i wieloma medalami), ale także niestrudzonym działaczem społecznym i czynnym kombatan-tem. Założył szkołę przedmiotów ojczystych w obozie Seighford koło Staffordu.

Za zasługi w pracy społecznej otrzymał złotą odznakę SPK. Odszedł przedwcześnie, a rodzina (żona, córka, syn i dwóch wnuków) i Polonia staffordzka poniosły ciężką stratę. Miejsцова prasa, w której nieraz o nim i jego rodzinie pisano, zamieściła wzmianki o jego zgonie.